Numer 652.

DZIENNIK URZĘDOWY
Województwa Mazowieckiego.

w Warszawie dnia 25. Sierpnia 1828. Roku.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

Nro 59,773. — Wydział Administracyiny.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Na zasadzie Postanowienia ś. p. JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 20 Listopada 1821 r., już dawniéy przez pisma publiczne ogłoszonego, zaprowadzoną została opłata Myta drogowego na Stacyi drogi bitéy tak zwanego traktu Petersburgskiego, pomiędzy wsią Jabłonną a Miastem Serockiem. Zawiadamiaiąc o tém Obywateli i mieszkańców Kommissya Woiewódzka, uprzedza ich zarazem: iż tak dla objaśnienia wszelkich wątpliwości, iako też dla zapobieżenia sporom zayść mogącym, wyraźnie przy wydzierżawieniu Poboru Myta drogowego też same położono warunki i zastrzeżenia, iakie już ogłoszone zostały przy wydzierżawieniu takiegoż samego Poboru Myta drogowego z innych Stacyi, a mianowicie w Dzienniku Woiewódzkim Nro 514.

Ponieważ zaś w takowych warunkach zastrzeżonym zostało: iż tak dla dania pomocy dzierżawcy, iako też dla ułatwienia sporów, mieyscowi Officyaliści wyznaczeni będą; Kommissya Woiewódzka przeto donosi zarazem Obywatelom iż pierwszemi takiemi Urzędnikami wyznaczeni zostali przy Rogatkach drogowych:

a, w *Jabłonnéy.* Mieyscowy Urzędnik Pocztowy:

b, w *Serocku.* Burmistrz tegoż Miasta.

Do rzeczonych więc Officyalistów każdy z przeieżdzaiących rogatki drogowe w

przypadku zachodzących sporów udawać się, i ieżeli za defraudanta Myta drogowego uznanym przez nich będzie, kary zasądzone za wycięciem Kwitu Sznurowego uiszczać do rąk Strażnika poborem trudniącego się, winien.

Jeżeliby pokrzywdzonym bydź się rozumiał, opłaciwszy Myto drogowe lub karę defraudacyiną, albo w Xiędze zaskarżeń skargę swą zapisać, albo też po wymierzenie sprawiedliwości, do Kommissarza właściwego Obwodu, z przyłączeniem dowodów i wskazaniem świadectw udać się może.

Nakoniec zawiadamia Obywateli, iż na pomienionéy Stacyi opłacaném ma bydź Myto drogowe iak następuie, to iest: Każdy iadący od Warszawy do Serocka powinien opłacać Myto drogowe u Rogatki drogowéy w Jabłonnie za mil 3. Wzaiemnie iadący od Serocka ku Warszawie, winien opłacić Myto drogowe u Rogatki drogowéy w Serocku, a w ostatnich Rogatkach poborowych z którego kolwiek końca tylko kwitem sznurowym z uiszczonéy opłaty u poprzedniéy rogatki legitymować się winien.

Ninieysze obwieszczenie ażeby mianowicie Włościan dokładnéy doszło wiadomości, Burmistrze i Wóyci Gmin, nie tylko w zwyczaynym sposobie, ale i przez Ambony wszech wyznań ogłosić i z wszelką dokładnością objaśnić maią, w iakim przypadku ciż Włościanie i inne osoby przeieżdzaiące od opłaty Myta drogowego są zupełnie wolne.

w Warszawie dnia 9 Mca Sierpnia 1828 r.

Za Radcę Stanu, Prezesa

Referend: Stanu, Kommis: Wdzki KOŻUCHOWSKI. *Filipecki, Sekr: Jlny.*

Nro 58,062. — WYDZIAŁ POLICYI.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

W skutek Odezwy Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego, poleca Wóytom, Prezydentom i Burmistrzom, tudzież Obywatelom i mieszkańcom Woiewództwa tuteyszego, aby na Antoniego Chrząszcza, do bandy owcarzy o liczne kradzieże obwinionych, należącego, zbiegłego z Miasta Stobnicy; tudzież Ignacego Gurniaka dymissyonowanego żołnierza z Pułku strzelców konnych, wraz z Maryanną Sambierzową, żoną gospodarza Antoniego Sambierza, zbiegłego, u którego w usługach zostawał; pilną baczność zwracali, a wrazie dostrzeżenia przytrzymali i natychmiast Kommissarzowi Obwodu właściwego dostawili, celem odtransportowania tychże do Biórá Kommissyi Woiewódzkiéy.

Rysopis.

1. Antoni Chrząszcz, rodem z Radastkowa, Województwa Sandomierskiego, lat 22, twarzy ściągłéy, nosa ściągłego, włosów blond długich, w ubiorze właściwym owcarzom.

2. Ignacy Górniak, rodem z Swoszowic, lat 30, wzrostu arszynów 2, werszków 7, twarzy ściągłéy, oczu niebieskich, czoła nizkiego, nosa miernego nieco krzywego, włosów ciemnych, miał w lewem uchu kolczyk, ubrany w sukmanę czarną szkalbmierską, w magierce, w bótach na obcasach.

3. Maryanna Samblerzowa, z Rogozów, rodem z wsi Koryta, lat 30, twarzy okrągłéy czerstwéy, czoła wysokiego, oczu siwych, nosa miernego, włosów ciemnych, wzrostu średniego, ubiór niewiadomy.

w Warszawie dnia 7 Mca Sierpnia 1828 r.

Za Radcę Stanu, Prezesa

Referend: Stanu, Kommis: Wdzki Kożuchowski. *Filipecki, Sekr: Jlny.*

Nro 48,780. — Wydział Policyjny.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Zamieszczaiąc poniżéy rysopis zbiegłey z Gminy Nowydwór w Obwodzie Rawskim, dziewki, Ewy Niwińskiey, poleca Wóytom, Prezydentom i Burmistrzom, aby ścisłe w Gminach swych śledztwo zarządzili; w razie dostrzeżenia, ukrywaiącą się przytrzymali i do Kommissarza Obwodu właściwego odstawienie zapewnili, który następnie oną do Kommissarza Obwodu Rawskiego odtransportować, a w przypadku niewyśledzenia, Rapport złożyć Kommissyi Woiewódzkiéy winien.

w Warszawie dnia 30 Lipca 1828 roku.

Za Radcę Stanu Prezesa

Referendarz Stanu, Kom: Wdzki Kożuchowski. *Sekr: Jener: Filipecki.*

Rysopis:

Ewa Niwińska wzrostu miernego, twarzy okrągłéy, nosa miernego, włosów ciemno-blond, lat 25. Ubrana była w sukienkę cycową w kwiatki niebieskie, chustkę na szyi perkalową czerwoną i trzewiki na nogach.

Nro 60,213. — Wydział Oświecenia.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do publiczney wiadomości, iż na dniu 9 Września r. b. w Biórze Kommissarza Obwodu Rawskiego w mieście Rawie, odbywać się będzie minus licytacya na reparacyą Kościoła, Dzwonnicy i oparkanienia Cmentarzy, przy kościele, tudzież w polu we wsi Choynacie, których to reperacyi i wystawy budowli wymienionych, koszta Anszlagami wyrachowane, (prócz drzewa bezpłatnie z lasów Rządowych udzielić się maiącego) ogólnie Summę Złp: 3,822. gr: 5. wynoszą. Każdy zatém chęć maiący podięcia się takowey Entrepryzy, w dniu wyżey przeznaczonym zgłosić się zechce do Bióra Kommissarza Obwodu rzeczonego, za poprzedniém zaopatrzeniem się w Vadium iedney czwartéy części Summy Anszlagowey wyrownywaiące, lub w inną iakową porękę żadnemu powątpiewaniu nie ulegaiącą, gdzie zarazem Anszlag kosztów i warunki licytacyine przeyrzeć będzie mogł.

w Warszawie dnia 14 Sierpnia 1828 roku.

Za Radcę Stanu, Prezesa Kommissyi.

Referendarz Stanu, Kommissarz Wdzki Kożuchowski. *Filipecki, Sekr: Jener.*

Nro 5 1/4 6/9 4/1 3/0. [51643/4910] — Wydział Oświecenia.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do publicznéy wiadomości, iż na dniu 9 Września r. b. w Biórze Kommissarza Obwodu Warszawskiego, odbywać się będzie minus licytacya na oparkanienie Cmentarza we wsi Wawrzyszewie. Koszta na to wyrachowane, Summę Złpols: 360. gr: 10. wynoszą. Każdy maiący chęć podięcia się takowéy Entrepryzy, w dniu wyżéy oznaczonym, zgłosić się zechce do Biórа Kommissarza Obwodu rzeczonego, za poprzedniém zaopatrzeniem się w Vadium iednéy czwartéy części Summy anszlagowey wyrównywaiące, lub w inną porękę żadnemu powątpiewaniu nie ulegaiącą, gdzie zarazem anszlag Kosztów i warunki licytacyine przeyrzeć będzie mógł.

w Warszawie dnia 14 Sierpnia 1828 roku.

Za Radcę Stanu Prezesa

Referendarz Stanu Kommis: Wdzki Kożuchowski. *Filipecki Sekr: Jen.*

Nro $\frac{55641}{5126}$. — Wydział Oświecenia.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do publiczney wiadomości, iż na dniu 9 Września r. b. w Biórze Burmistrza miasta Siennicy odbywać się będzie minus licytacya na obmurowanie Cmentarza kamieniami polnemi na mech; koszta na to ogólnie na Złłp: 1407. gr: 18. wyrachowane zostały. Maiący chęć podięcia się takowéy Entrepryzy, w dniu wyżéy oznaczonym zgłosić się zechce do Biórа Burmistrza rzeczonego, za poprzedniém zaopatrzeniem się w Vadium iedney czwartey części Summy anszlagowéy wyrównywaiące, lub w inną iakową porękę żadnemu powątpiewaniu nie ulegaiącą, gdzie zarazem Anszlag kosztów i warunki licytacyine przeyrzéć będzie mógł.

w Warszawie dnia 14 Sierpnia 1828 roku.

Za Radcę Stanu, Prezesa
Referend: Stanu, Kommis: Wdzki Kożuchowski. *Filipecki, Sekr: Jlny,*

Nro $\frac{42731}{3862}$. — Wydział Oświecenia.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do Publiczney wiadomości, iż na dniu 10 Września r. b. w Biórze Burmistrza Miasta Karczewia, odbywać sie będzie minus licytacya na reperacyą Dzwonnicy. Koszta tey reperacyi wyrachowane na Złłp: 163 gr: 3. Każdy maiący chęć podięcia się takowey entrepryzy, w dniu i mieyscu wyżey przeznaczonym zgłosić się zechce do Biórа Burmistrza, za poprzedniém zaopatrzeniem się w Vadium iedney czwartey części Summy Anszlagowey wyrównywaiące, lub w inną iakową porękę żadnemu powątpiewaniu nieulegaiącą, gdzie zarazem anszlag kosztów i warunki licytacyine przeyrzeć będzie mógł.

w Warszawie dnia 13 Sierpnia 1828 roku.

Za Radcę Stanu, Prezesa Kommissyi
Referendarz Stanu, Kom. Wdzki Kożuchowski. *Filipecki, Sekr: Jlny.*

Nro $\frac{45127}{4291}$. — Wydział Oświecenia.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do wiadomości publiczney, iż w dniu 11 Września r. b. w Mieście Obwodowem Mińsku, w Biórze Kommissarza Owodu Stanisławowskiego o godzinie 11

z rana odbywać się będzie minus licytacya na entrepryzę reperacyi dwóch Bóżnic żydowskich, w Mieście Kałuszynie. Licytacya rozpocznie się od Summy anszlagiem przez Budowniczego Woiewódzkiego zrewidowanym na Złłp: 3636. gr: 21. ustanowioney.— Konkurenci do takowey Entrepryzy anszlag i warunki licytacyine u Kommissarza Obwodu Stanisławowskiego, oraz dozoru Bużniczego Miasta Kałuszyna, każdego czasu przeyrzeć mogą. w Warszawie dnia 12 Sierpnia 1828 roku.

Za Radcę Stanu, Prezesa

Refferen: Stanu, Kommis: Wdzki Kożuchowski. *Filipecki, Sekr: Jlny:*

Nro $\frac{58021}{7034}$ — Wydział Administracyiny.

KOMMISSYA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podaie do publiczney wiadomości, że w dniu 9 Września r. b. w Kancellaryi Burmistrza Miasta Gróyca, o godzinie 10 z rana, przed Kommissarzem Obwodu Warszawskiego odbywać się będzie minus lieytacya na Entrepryzę wystawienia dwóch sklepów murowanych w temże Mieście, których Koszta Anszlagiem na Summę Złłp. 7453. gr. 4 wyrachowane zostały. Każdy więc chęć podięcia się takowey Entrepryzy maiący, zaopatrzywszy się w Vadium iedney dziesiątey części Summy anszlagowey wyrównywaiące, zechce się w czasie i mieyscu wyżey wskazanym stawić, gdzie zarazem warunki Licytacyine będzie mógł odczytać.

w Warszawie dnia 13 Sierpnia 1828 roku.

Za Radcę Stanu Prezesa

Referendarz Stanu Kom: Wdzki Kożuchowski. *Filipecki Sekr: Jeneralny.*

OBWIESZCZENIA.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Warszawskiego Wydziału I.

Zawiadamia, iż w depozycie Sądu tuteyszego, znayduie się Lornetka podwóyna w srebro oprawna, od poszlakowanego o kradzież odebrana; ktoby się mienił bydź właścicielem takowéy, zechce się w dniach 14. do Sądu naszego zgłosić, w przeciwnym bowiem razie, na rzecz Skarbu spieniężoną zostanie.

w Warszawie dnia 13 Sierpnia 1828 roku.

Sędzia Prezyduiący Raciborski, — Bartoszewski.

Z powodu nastąpioney w dniu 31 Października roku 1826, śmierci Agnieszki z Sulimierskich Kossobudzkiey, wierzycielki kapitałów, to iest: Złłp: 11,500 ad litt: B, i Złłp: 2000 w dziale IV. pod Nro 1. i 6. na dobrach Topoli Kątowey, w Powiecie Łęczyckim położonych, hypotecznie zabezpieczonych, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się: termin roczny na dzień 11 Grudnia roku 1828. o godzinie 3 z południa w Kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiekiego w celu przepisania tytułu wyznacza się.

w Warszawie dnia 26 Listopada 1827 roku.

Rudnicki Regent.

Z powodu nastąpioney śmierci to iest Józefy z Bronnertów Rainwertowey, w dniu 8 Maia 1826 r. zaś iey męża Gotlieba czyli Bogumiła Rainwert w dniu 11 Lipca 1827 roku, wierzyciela kapitału Złłp: 1080 na nieruchomości Nro 1866 w Warszawie położoney, w dziale IV. pod Nro 2 litt: B. zabezpieczonego, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się, termin roczny na dzień 11 Marca 1829 roku o godzinie 5 z południa w Kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiego w celu przepisania tytułu, wyznacza się.

w Warszawie dnia 26 Lutego 1828 roku.

Rudnicki Regent.

Gdy przez nastąpioną w dniu 23 Sierpnia 1818 roku śmierć Małgorzaty z Szczepańskich Babickiey, współ-właścicielki possessyi Nro 1447 w Warszawie położoney, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich Interessentów do stawienia się, termin roczny na dzień 10 Grudnia 1828 roku, o godzinie 3 z południa w Kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiego wyznacza się, w celu przepisania tytułu własności.

w Warszawie dnia 26 Listopada 1827 roku.

Rudnicki Regent.

Z powodu nastąpionéy śmierci w dniu 5 Lipca 1824. roku Ignacego Gałewskiego, właściciela Possessyi Nro 1260. w Warszawie położonéy, ogłasza się postępowanie Spadkowe; i termin ostateczny do przepisania tytułu własności tey Nieruchomości na imie Sukcessorów oznacza się na dzień 20 Lipca r. p. 1829. w Kancellaryi hypotecznéy Województwa Mazowieckiego przed podpisanym Regentem.

w Warszawie dnia 18 Lipca 1828 roku.

Walenty Skorochód Maiewski, P. A. K. P. i R. W. M.

Na skutek Prawa o hypotekach z r. 1818 a mianowicie Art: 127. i następnych tegoż prawa wyznacza się termin względem przepisania tytułu współ-własności nieruchomości Nro 2370. litt: A. 2365, 2488. i 2498. w Warszawie położonych, do Stanisława Jaworskiego w dniu 21 Października 1827 r. zmarłego, należącéy, na dzień 27 Sierpnia 1829 r. na godzinę 10 przed południem w Kancellaryi hypotecznéy Wdztwa Mazowieckiego.

w Warszawie dnia 18 Sierpnia 1828 r.

Ostrowski, R. W. M.

Z powodu nastąpionéy śmierci ieszcze w roku 1805 i 1809. Stanisława i Antoniny Zochowskich, współ-właściciell zapisanego kapitału 3,000. Złp. na dobrach Łuszczewo wielkie, w Powiecie Błońskim położonych, ogłasza się postępowanie spadkowe; termin roczny do przepisania téy Summy na Sukcessorów, oznacza się na dzień 2 Czerwca 1829 r. w Kancellaryi hypotecznéy Województwa Mazowieckiego, przed podpisanym Regentem.

w Warszawie dnia 7 Maia 1828 roku.

Walenty Skorochod Maiewski, P. A. K. P. i R. W. M.

Gdy przez śmierć Samuela Kirste, współ właściciela nieruchomości Nro 929. w Warszawie leżącéy, w dniu 7 Października 1825 r. nastąpioną, spadek się otworzył; przeto w myśl Art: 127. i następnych Prawa Seymowego o hypotekach z r. 1818. względem przepisania współ-własności rzeczonéy nieruchomości, wyznacza się termin na dzień 25 Sierpnia 1829 r. na godzinę 10. z rana, w Kancellaryi hypotecznéy Województwa Mazowieckiego.

w Warszawie dnia 18 Sierpnia 1828 r.

Ostrowski, R. W. M.

Z powodu nastąpionych śmierci, to iest: Macieia Kamińskiego w dniu 26 Stycznia 1821 roku, zaś iego małżonki Anny z Dobszynów czyli z Dobesów Kamieńskiey w dniu 11 Lipca 1827 roku, właścicieli possessyi Nro 1777 w Warszawie położoney, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich Interessentów do stawienia się, termin roczny na dzień 7 Marca 1829 roku o godzinie 3 z południa, w Kancellaryi hypotecznéy Województwa Mazowieckiego, a to w celu przepisania tytułu własności, wyznacza się.

w Warszawie dnia 20 Lutego 1828 roku.

Rudnicki, Regent.

DODA-

DODATEK DO NUMERU 652.

DZIENNIKA URZĘDOWEGO

WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

w Warszawie dnia 25. Sierpnia 1828 Roku.

Nro 59,728. — Wydział Służby Publiczney.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Nadesłaną przy Reskrypcie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi od dniem 5 Sierpnia r. b. Nro $\frac{500}{1622}$. z Dyrekcyi Administracyinéy wydanym, Odezwę W. Prezyduiącego w Radzie Administracyiney Królestwa z dnia 22 z. m. b. r. Nro 700. obeymuiącą przepis, w iaki sposób Akta lub dokumenta przez mieszkańców Królestwa Polskiego do kraiów zagranicznych przesyłane, poświadczone bydź maią; podaie do powszechney wiadomości Obywateli, mieszkańców, iako też wszelkiego stopnia urzędników i oficyalistów Woiewództwa Mazowieckiego, z poleceniem respective Kommissarzom Obwodowym, Wóytom i Burmistrzom, aby dla ochronienia mieszkańców Królestwa od zawodu iakiegoby z przeséłania za granicę nielegalnie poświadczonych dowodów i dokumentów w interessach swych doznać mogli, nietylko ściśle do wskazanego przepisu stosowali się, lecz nadto dokładną informacyą dalszego postępowania interessentom udzielali.

w Warszawie dnia 16 Sierpnia 1828 roku.

Za Radcę Stanu Prezesa Kommissyi.

Referend: Stanu Kom: Wdzki Kożuchowski. *Filipecki Sekr: Jener.*

Prezyduiący w Radzie Administracyiney Królestwa.

Do

KOMMISSYI RZĄDOWEY SPRAW WEWNĘTRZNYCH i POLICYI.

Minister Sekretarz Stanu kommunikował mi Odezwę JW. Senatora Dirów, dotyczącą trudności, iakiey czasem ulega poświadczenie przez poselstwa JEGO CESARSKO-KROLEWSKIEY Mości, przy dworach Niemieckich akredytowane, Akt i dokumentów które do kraiów tamteyszych, koloniści w Królestwie Polskiém osiedli, dla załatwienia interessów swoich partykularnych przesyłaią.

Lubo pomienione poselstwa nie są obowiązane poświadczać, iak tylko pisma re iuż poprzednio przez Kollegium interessów zagranicznych legalizowane były; iednak posyłanie po takową legalizacyą do Petersburga Akt, lub dokumentów z Królestwa Polskiego do Niemiec przeznaczonych, znaczną i szkodliwą dla Interessentów pociągaćby mogło zwłokę; Rada przeto Administracyina zasiągnąwszy poprzednio w téy mierze Woli Jego Cesarzowiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, uznała; iż dogodniéy będzie, gdy wszelkie Akta o których mowa, naprzód tu przez Ministra właściwego Wydziału poświadczone, a następnie zawizowaniem rzeczywistego Radcy Stanu Barona Mornheim, podpis Ministra poświadczaiącym opatrzone, w mieysce przeznaczenia przesyłane zostaną.

Uwiadamiaiąc o takowéy Rady Administracyiney decyzyi Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi, wzywam Ją o wydanie stosownych gdzie wypada rozporządzeń, w celu ażeby mieszkańcy Królestwa Polskiego, mogący znaydować się w przypadku przesyłania do kraiów zagranicznych dokumentów, przez poselstwa Nayiaśnieyszego Pana poświadczonemi bydź winnych, ściśle na przyszłość stosowali się do przepisów pomienioną decyzyą Rady wskazanych; wrazie bowiem niezachowania onych, że, Akt tego rodzaiu przez legacyą Dworu Nayiaśnieyszego nie będąc poświadczony, tém samém żadnego dla Interessentów niemiałby skutku.

w Warszawie dnia 22 Lipca 1828 roku.

Minister Stanu, (podpisano) *W. Sobolewski.*

Radca Stanu Nadzwyczayny, Tymowski.

Nro $\frac{29295}{6704}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Ekonomiczna.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Podług Odezwy nadesłanéy przez Kommissyą Woiewództwa Podlaskiego, nieiaki Karol Zuber, były Kontroller w Ekonomii Krzywo Wierzba, zrządziwszy defekt Skarbowi z roku $18\frac{09}{10}$. w Summie Złp: 2906. gr: 18. po ustaniu Rządu Austryackiego w niewiadome mieysce wyprowadził się, i żadnego niezostawił w rzeczonym Woiewództwie funduszu.

Kommissya Woiewódzka poleca przeto wszystkim Wóytom, Burmistrzom i Prezydentom Miast, ażeby nayusilnieysze śledztwo pobytu i funduszów wyżéy wymienionego Debenta dopełnili, wyśledzone zabezpieczyli, i niezwłocznie o tém Kommissarzowi właściwego Obwodu donieśli.

Na ten koniec oznacza Kommissya Woiewódzka termin cztero-tygodniowy, w
ym nie złożenie rapportu Kommissarzowi Obwodu, stanowić będzie za dowód,
łużnik i iego fundusze odkrytemi bydź niemogły.

W tém mieyscu Kommissya Wdzka zwraca uwagę Wóytów Gminnych, Burmi-
ów i Prezydentów Miast, na odpowiedzialność, iaka za niedbałe wykonanie po-
ższego zarządzenia spaść na nich może.

w Warszawie dnia 27 Mca Czerwca 1828 r.

Za Radcę Stanu, Prezesa Kommissyi

er: Stanu, Komm: Wdzki, Kożuchowski. *Sekr: Jlny Filipecki.*

Nro $\frac{53124}{20464}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Ekonomiczna.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Dla zapobieżenia uchybieniom ze strony publiczności handluiącéy, przy Expedycyi
łny surowéy popełnić się mogącym, stosownie do Reskryptu Kommissyi Rządo.
Przychodów i Skarbu z dnia 4 Lipca r. b. Nro 31,686. Kommissya Woiewódzka
aie do powszechnéy wiadomości, przepisami wskazane obowiązki: że Wełna wpro-
łzana do Miasta bądź pogranicznegó lub wewnątrz kraiu będącego, tak iak inne po-
nego rodzaiu produkta, wedle przepisów udowodnioną bydź powinna, co do po-
dzenia swego iéśli z Miasta, kwitem zaświadczaiącym; ieżeli zaś ze wsi, świade-
em respective Wóyta Gminy, tudzież, że wprowadzana bez takowéy legitymacyi
na, iako defraudowana uważana, processowi i karom ogólnie przepisanym, ulega;
z że takiemu samemu przeznaczeniu podpada Wełna nie do mieysca swego prze-
czenia dowieziona.

w Warszawie dnia 26 Mca Lipca 1828 r.

Za Radcę Stanu Prezesa

erendarz Stanu Kom: Wdzki Kożuchowski: *Filipecki Sekr: Jeneralny.*

Nro $\frac{58875}{12934}$. — Wydział Skarbowy. Sekcya Ekomomiczna

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Wzywa niniejszém niewiadomych z pobytu byłych z Ekonomii Lubochni sepera-
ch dzierżawców, iako to:

Pana Wilskiego, byłego Dzierżawcę folwarku Tarnowskiéy Woli.

Pana Mańkowskiego, byłego Dzierżawcę folwarku Jasień.

Pana Chełmickiego, byłego Dzierżawcę tegoż folwarku; ażeby celem ostateczne obrachowania się z Skarbem tak z wypłatności iak wykonania warunków Kontrakt wych, pierwszy i drugi z lat 18$\frac{18}{21}$. ostatni zaś z r. 18$\frac{24}{27}$. zgłosili się którego bądź dn z wyłączeniem Swiąt, w przeciągu naydaléy trzech miesięcy, do Biora Kommissyi W iewódzkiéy Sekcyi Ekonomiczněy, posiedzenia swe w domu Rządowym przy ulicy Prz jazd Nro 646. odbywaiącéy.

Ostrzega ich nadto Kommissya Woiewódzka, że w razie uchybienia powyższego te minu, za prekluzyiny oznaczonego, przystąpi do zaocznego zamknięcia z niemi obrachu ków, z których ieżeli się wykaże iakowa zaległość, ta natychmiast drogą exekucyi A ministracyinéy na rzecz Skarbu ściągniętą zostanie.

w Warszawie dnia 13 Mca Sierpnia 1828 r.

Za Radcę Stanu Prezesa Kommissyi

Referendarz Stanu Kommis: Woiew: Kożuchowski. *Filipecki Sekr: Jlny*

Nro 47,121. — Wydział Policyi.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Z odwołaniem się do ogłoszenia swego z dnia 18 Grudnia r. z. Nro 96,251. w W iewódzkim Dzienniku Nro 620. zawiadamia Kommissarzy Obwodowych, Wóytów, Pr zydentów i Burmistrzów, niemniéy Obywateli i mieszkańców Woiewództwa Mazowi ckiego, iż zawieruszona pieczęć Wóyta Gminy Zagay, w Obwodzie Łęczyckim położ néy, znalazła się, i taż sama nadal używaną będzie. — Co się zaś dotycze pieczę Wóytowi Gminy Sowia wola, w Obwodzie Sochaczewskim zaginionéy, w mieysce té sprawioną została inna, z następuiącemi odmianami: po lewéy stronie Orła, iest L P., po prawéy zaś iest Numer 2.; u góry nad Orłem iest napis: ,Woiewództwo M zowieckie, Obwód Sochaczewski: a u dołu: Wóyt Gminy Sowiey Woli; którą nad tenże Wóyt Gminy wszelkie swe pisma Urzędowe i świadectwa pieczętować będzie.

w Warszawie dnia 24 Lipca 1828 roku.

Za Radcę Stanu, Prezesa Kommissyi

Referend: Stanu, Kommis: Wdzki Kożuchowski. *Filipecki, Sekr: Jener:*

Nro 63,840. — Wydział Policyi.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Powodowana zaniesioną prożbą przez starozakonnego Pełty Hays z Miasta Pi

Publiczna sprzedaż Nieruchomości przy ulicy Królewskiéy pod Nrem 1065. *Pa*
Dembowskich zwany.

Na skutek Uchwały Rady familiynéy w Sądzie Pokoiu Powiatu Gostyńskiego d
28 Lutego 1826 r. sporządzonéy, a Wyrokiem Trybunału Cywilnego Woiewództwa M
zowieckiego w dniu 24 Kwietnia tegoż roku wydanym potwierdzonéy, sprzedaż Pos
syi w Warszawie przy ulicy Królewskiey pod Nrem 1065. sytuowanéy, z Pałacu i
ściu Oficyn murowanych, niemniey wewnątrz dziedzińca, w części drewnianych z
dowań składaiącéy się, do Sukcessorów niegdy Teodora Dembowskiego Senatora K
telana, mianowicie Floryana Dembowskiego, pod Oficera w Pułku pierwszym Wo
Polskiego Strzelców konnych zostaiącego; tudzież Mikołaia Jana, Anieli Kunegun
Ludwiki Dembowskich, przy swéy Matce i Opiekunce w Tokarach, Powiecie Gos
skim, Woiewództwie Mazowieckiém zamieszkałych, prawem własności niepodzi
należącéy, przez trzech Biegłych przysięgłych na Summę 185,640. Złp. 22½. gr. ot
wanéy; na domaganie się Zuzanny z Dembowskich Dembowskiéy Opiekunki, i Xi
Konstantego Pleiewskiego Opiekuna przydanego, w mieście Płocku zamieszkałego,
będzie się. — Podpisany więc maiących chęć kupna zawiadamia: iż po nastąpioné
dniu 12. Maia r. b. Zbioru Objaśnień i warunków pierwszéy publikacyi, termi
przygotowawczego przysądzenia téy nieruchomości przez W. Grzegorza Kreczunow
Sędziego do tey przedaży delegowanego, posiedzenie swe w Oficynie Pałacu Krasiń
przy ulicy Długiéy pod Nrem 549. w Wydziale I. Trybunału Woiewództwa Mazow
kiego odbydź maiącego, na dzień 30 Czerwca 1828 r. o godzinie 4. po południu o
czony został. Dzieło detaxacyi, Plan sytuacyiny, zbiór objaśnień i Warunki, ta
Kancellaryi Pisarza Trybunału w Wydziale I Antoniego Podbielskiego, iak i u p
sanego Mecenasa tę sprzedaż popieraiącego, w téyże przedaną bydź maiącéy Poss
mieszkaiącego, w każdym czasie przeyrzéć wolno, i rozeyrzenie się także na mi
wzbronne nie iest. — w Warszawie dnia 27 Maia 1828 roku.

Ludwik Lewicki Mecenas.

Po odbytém w dniu 30 Czerwca r. b. terminie przygotowawczego przysądz
gdy nikt do Licytacyi nie zgłosił się, wyznaczony został Termin do ostatecznego
Pałacu przysądzenia, na dzień 23 Września 1828 r. o godzinie 4. po południu,
odbędzie się przed Delegowanym Sędzią Trybunału W. Kreczunowiczem. Licytacy
cznie się od Summy 185,640. Złp: 22½. gr. taxą wynalezionéy.

w Warszawie dnia 18 Sierpnia 1828 roku. Ludwik Lewicki, Mecenas

DODATEK DRU-

iego przed podpisanym Regentem, każdy do spadku tego prawo rościć mogący, z na- żytemi dowodami pod prekluzyą zgłosić się obowiązany.

w Warszawie dnia 24 Kwietnia 1828 roku.

W. S. Maiewski, Regent.

Z powodu nastąpionéy w dniu 25 Czerwca 1825 roku śmierci Maryanny z Stymel- ich Gałeckiéy, Filipa Gałeckiego małżonki, współ-właścicielki domu w Warszawie zy ulicy Mokotowskiey pod Nrem 1658. stoiącego, wiadomość o otwarciu spadku o- asza się ninieyszym, z wyznaczeniem prekluzyinego terminu na dzień 4 Stycznia 29 r. o godzinie 10. z rana, w Kancellaryi hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego, zed podpisanym Regentem, w celu przepisania tytułu współ-własności rzeczonego mu na imie Sukcessorów.

w Warszawie dnia 20 Grudnia 1827 roku.

Walenty Skorochod Maiewski, Pis: A. K. P.

Z powodu śmierci Maryi z Rutkowskich, rozwiedzionéy Gorayskiey, wierzycielki pitału Czer: zł: 3809. na dobrach Michałów Górny, w Powiecie Czerskim sytuowa- ch, w Dziale IV. pod Nro 16. umieszczonego, w dniu 5 Listopada 1826 roku nastąpio- y, ogłasza się postępowanie spadkowe, z wyznaczeniem terminu ostatecznego na dzień Kwietnia 1829 roku o godzinie 10 z rana, w Kancellaryi hypoteczněy Woiewództwa zowieckiego, przed podpisanym Regentem, celem przepisania własności rzeczonego pitału. Wzywa się więc interessentów, iżby naydaléy w tym terminie pod preklu- do udowodnienia swych praw stanęli.

w Warszawie dnia 9 Kwietnia 1828 roku.

Walenty Skorochod Maiewski, P. A K. P. i R. W. M.

Gdy przez śmierć Franciszka i Zofii z Turów, małżonków Koeltzów, właściciele pitału 36,000. Złp: na Possessyi w Warszawie przy ulicy Nowy świat pod Nrem 1308. nowanéy, w Dziale IV. pod Nro 2. umieszczonego, otworzył się spadek; przeto dla ystkich interessentów do stawienia się termin na dzień 20 Sierpnia 1829 r. o godzi- 10. z rana w Kancellaryi hypoteczněy Woiewództwa Mazowieckiego, w celu prze- nia tytułu własności tegoż kapitału wyznacza się.

w Warszawie dnia 14 Sierpnia 1828 roku.

Walenty Skorochod Maiewski, R. W. M.

Gdy przez śmierć Doroty Rozalii dwóch imion z Lentzkich, Pawła Jaworskieg
kupca małżonki, współ-właścicielki Possessyi Nro 930. w Warszawie położonéy, w dn
3 Listopada 1827 r. nastąpioną, spadek się otworzył; przeto w myśl Art: 127. i nast
pnych prawa Seymowego o hypotekach z r. 1818 względem przepisania pomienion
współ-własności rzeczonéy possessyi, wyznacza się termin na dzień 26 Lutego 182
roku, na godzinę 10. przed południem, w Kancellaryi hypoteczney Woiewództwa M
zowieckiego.

w Warszawie dnia 18 Lutego 1828 roku.

Ostrowski, R. W. M.

W myśl Art: 127. i następnych prawa Seymowego o hypotekach z roku 1818 w
znacza się termin na godzinę 10. przed południem w Kancellaryi hypoteczney Wo
wództwa Mazowieckiego na dzień 25 Lutego 1829 roku, względem przepisania tytu
własności Possessyi Nro 2764. w Warszawie położoney, do Andrzeia Wiśniewskieg
Anny z Dziekońskich primo voto Maiewskiéy, małżonków, prawem własności nale
céy, w dniach 17 Września 1822. i 13 Kwietnia 1827 r. zmarłych.

w Warszawie dnia 18 Lutego 1828 roku.

Ostrowski, R. W. M.

Gdy przez śmierć Pawła Sroczkowskiego, współ-właściciela nieruchomości tu
Warszawie pod Nro 248. położonéy, w dniu 3 Grudnia 1823 r. nastąpioną, spadek
otworzył; przeto w myśl Art: 125. i następnych prawa Seymowego o hypotekach z
1818 wyznacza się termin względem uregulowania współ-własności rzeczonéy nie
chomości na dzień 28 Maia 1829 roku na godzinę 10. przed południem, w Kancella
hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego.

w Warszawie dnia 20. Maia 1828 roku.

Ostrowski, R. W. M.

Z powodu śmierci Ignacego oyca, Ignacego syna i Alexandry córki Jakubowicz
w dniu 9 Listopada 1822 r, 27 Stycznia i 5 Kwietnia 1828 roku nastąpionéy, ogła
się postępowanie spadkowe; a w celu przepisania własności tak nieruchomości w W
szawie przy ulicy S. Jana pod Nro 30., Piwnéy pod Nro 117. położonych, iako i k
tału 18,000. Złp. na Pałacu w Warszawie pod Nro 2783. w dziale IV. pod Nro 2. um
szczonego; wyznacza się termin roczny, w ciągu którego, a naydaléy z dniem 29 Kw
tnia 1829 r. o godzinie 10. z rana, w Kancellaryi hypoteczney Woiewództwa Mazow

zna, o skradzenie mu przez własnego służącego pieniędzy Złp: 1500. w rublach, uzłotowkach i biletach Kassowych, pięcio, dziesięcio i sto złotowych, oraz szala pon-yego pół-wełnianego i szlafroka letniego w paski; poleca Wóytom, Burmistrzom, zydentom, Obywatelom i mieszkańcom Woiewództwa tuteyszego, aby na człowieka o zowiącego się Tomaszem Dudek, lat 26 maiącego, będącego rodem z Miasta Roz-łowa Galicyi Austryackiey, Cyrkułu Rzeszowskiego, wzrostu nizkiego, w sobie krę-włosów iasno-blond, twarzy okrągłey, oczu niebieskich, pilną zwracali baczność, razie dostrzeżenia przytrzymali, i Kommissarzowi Obwodu właściwego odesłali, ce-a zarządzenia transportu do Bióra Kommissyi Woiewódzkiey.

w Warszawie dnia 21 Sierpnia 1828 roku.

Za Radcę Stanu, Prezesa

ferend: Stanu, Kommis: Wdzki Kożuchowski. *Filipecki, Sekr: Jlny.*

List Gończy.

Sąd Poprawczy Wydziału Łęczyckiego.

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne iako też Woyskowe, aby na zbiegłego Jankla a, o zbrodnie kradzieży gwałtowney obwinionego, baczne oko mieć chciały, i u-go przed Sąd tuteyszy pod ścisłą strażą dostawić nieomieszkały. Tenże Jan-żyd, iest wzrostu dobrego, sytuacyi mierney, włosów, faworytów i brody czarnych, około 40 maiący; twarzy okrągłey rumianey, oczu czarnych, nosa, ust i brody rnych; ubrany był w płaszcz granatowy z peleryną, kudzbaią podszyty, spencer ienny podarty ciemnego koloru, spodnie parciane, koszulę lnianą, buty ordynaryi-kapelusz okrągły czarny. w Łęczycy dnia 6 Sierpnia 1828 roku.

Skwarski.

OBWIESZCZENIA.

Z śmiercią Klary z Jasińskich, Felixa Gruszewskiego małżonki, współ-właścicielki ruchomości Nro 2870, 2871. i 2975. w Warszawie leżących, w dniu 30 Marca 1823 n nastąpioną, spadek się otworzył; przeto w myśl Art: 127. i następnych prawa mowego o hypotekach z roku 1818. względem przepisania współ-własności rzeczo-h nieruchomości, wyznacza się termin na dzień 26 Sierpnia 1829 r. na godzinę 10. na, w Kancellaryi hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego.

w Warszawie dnia 18 Sierpnia 1828 roku.

Ostrowski, R. W. M.

DODATEK DRUGI DO NUMERU 652.

DZIENNIKA URZĘDOWEGO.

w Warszawie dnia 25. Sierpnia 1828 roku.

Nro $\frac{56105}{6839}$. — Wydział Administracyiny.

KOMMISSYA WOJEWODZTWA MAZOWIECKIEGO.

Otrzymała przy reskrypcie Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 13. Czerwca r. b. Nro 2668. w celu podania do powszechnéy Obywateli wiadomości, Dziełko pod tytułem: —

Nowy sposób urządzenia Gospodarstwa Wieyskiego, przez Alberta podany.

Jakkolwiek sposób ten nie zdaie się, aby go wszędzie i natychmiast zarówno zastosować miano, ale że zasada onego użyteczną bydź może w kraiu, zwłaszcza mało w gotowiznę zamożnym; i że z cząstkowych okolicznych doświadczeń, wieloliczne myśli i postrzeżenia z niego dla gospodarzy wypłyną, dla tego więc podaie się do publiczney wiadomości.

w Warszawie dnia 6 Sierpnia 1828 roku.

Za Radcę Stanu Prezesa
Referendarz Stanu Kom: Wdzki Kożuchowski. *Filipecki Sekr: Jeneralny.*

Przemowa Wydawcy.

Początek Nowego Roku zdaie się stanowić epokę w historyi gospodarstwa Niemieckiego. Jeneralny dzierżawca dobr skarbowych, Albert, mąż powszechnie znany, iako dobry obywatel i biegły gospodarz, zaprowadził nowy plan gospodarstwa wieyskiego w dobrach skarbowych Xięztwa Anhalt Köthen, których sam iest dzierżawcą. Podług takowego planu, uprawa roli i dalsze roboty, oraz wydatki gospodarskie, nie pieniędzmi, ale przez bezpośredni udział z całorocznego plonu płodów ziemskich, są wynagradzane.

Utrzymanie robotników w latach nieurodzaynych, zabezpieczone iest przez pewne minimum ordinaryi; co wszakże nie ma mieysca w ten czas, kiedy dla robotnika przypadaiąca część zbioru rocznego takową ordynaryą przewyższa.

Panuiący Xiąże Anhalt-Köthen, chętnie udzielaiący opieki wszelkim dobrym przedsięwzięciom, zatwierdził takowy plan; a na dowód swoiéy monarszéy przychylności, mianował wynalazcę onego Radcą dóbr skarbowych.

Naywaźnieyszym dowodem praktycznéy trafności tego planu, iest zbyteczny napływ ludzi roboczych, wchodzących w podobną umowę, co tym bardziey w oczy bić powinno, iż przy teraźnieyszéy bezcenności produktów, wypadałoby wnosić, iż robotnik przekładać powinien nagrodę pieniężną, nad nagrodę w naturalnych płodach.

Wynaleziony przez Radcę dobr Skarbowych Alberta, albo raczey z odmianą okoliczności czasowych, odnowiony stosunek robocizny, zapewne podług rozmaitości mieyscowych, rózmaitą na siebie przyimie postać. Kontrakta, teraz pod uciskiem okoliczności i we wzaiemnéy konkurrencyi stron zawierane, ulegną z czasem rozmaitym modyfikacyom. Z tém wszystkiém uznałem za rzecz użyteczną dla prawodawcy i ekonomisty, dla gospodarza i prawoznawcy niemieckiego, ażeby rzecz tak ważna i we wnioski płodna, przy swoiém pierwszém utworzeniu się, pomimo niedoskonałości, iaka każdemu nowemu wynalazkowi towarzyszyć zwykła, do publiczney wiadomości podana była. Niedostatek i nędza, do iakiey nas operacye pieniężne, zaprowadzone w gospodarstwie przywiodły, a któréy naybieglejsi i naylepiéy rozumuiący gospodarze nie uniknęli, nie cierpią naymnieyszéy zwłoki. Nadto iestem tego przekonania, że następuiący dorywczy rys planu P. Radcy dóbr skarbowych Alberta, iako płód zgłębioney przez niego żyznéy myśli, oraz plan piérwszego na niéy wspartego kontraktu; może nawet obudzić historyczny interes. Myśl ta, udzielona Ekonomicznéy publiczności w Niemczech, przez rozważny sąd znawców i przez dotychczasowy stan nędzy właścicieli gruntowych, nabędzie zupełnéy iasności. Dla P. Alberta iest wielka zaleta, iż dowiódł praktycznie, że nietylko dla właścicieli gruntowych iest środek ratunku, ale nawet, że się bardzo blisko ich znayduie. Na pierwszy rzut oka okazuie się: że bilans między wydatkiem a intratą podług metody P. Alberta, bardzo iest na stronę właściciela korzystny; poźniéy zobaczymy, że i robotnicy, iak to iuż ich dzisieysza konkurencya okazuie, na tym sposobie bardzo dobrze wychodzą; że oni znowu członkami kraiowey familii i interessowanemi uczestnikami wielkiego gospodarstwa zostaną; że od niedostatku będą ocaleni, a do oszczędności przywykną; nakoniec, że zostaną ludźmi wolnymi (w należytém rozumieniu tego wyrazu), że zostaną znowu powróceni na łono oyczyznie i właścicielami ziemi; kiedy dotychczas są naiemnikami.

Stan dobry gospodarstwa zależy więcéy na zatrudnieniach i posługach, przez które

kraiowe operacye gospodarskie odbywaią się, aniżeli na obrachowaniu sił chemicznych i naturalnych, żywotnych i nieżywotnych, które w rolnictwie są użyte. Podobało się Bozkiey Opatrzności, ażeby między niezliczonemi naturalnemi i kunsztownemi środkami, do podniesienia produkcyi i pomnożenia intraty zmierzaiącemi, żaden nie był celnieyszy nad prostą dobrą wolą, nad spólne przyłożenie się i spólne działanie wszystkich członków familii kraiowéy. Naukowe badania i obrachowania sił gospodarskich, w żadnym wieku nie zrobiły takiego postępu, iak w teraźnieyszym. Thaera zasługi, pod tym względem, nie będą nigdy wymazane z pamięci; ale też w żadnym czasie gospodarstwo wieyskie w całych okolicach i prowincyach nie przyszło do takiego wewnętrznego rozprzężenia i nieładu.

Nie z nauki, ale z praktycznego życia wzięty plan, pokazuie nam widocznie, o co rzecz idzie, a czego zaniedbuiemy. Prawodawstwo nie może na tak znaczny krok w ekonomii zostać oboiętném.

RYS NOWEGO PLANU GOSPODARSTWA

przez Ludwika Alberta.

Coraz niżéy spadaiąca cena wszelkich płodów rolniczych, sprawuie wielką różnicę między przychodem i rozchodem, która to rożnica kładzie rolnika w stanie wielkiego niedostatku pieniężnego, tak, iż pomimo naywiększéy usilności i starań, gospodarstwa utrzymywać niepodobna.

Ponieważ podwyższenie ceny produktów, nie iest w mocy rolnika: ponieważ nie może wiedzieć, jak długo tak trudne czasy trwać będą: rzeczą zatém iest konieczną: szukać innych środków, nim zupełne wstrząśnienie i ruina nie nastąpią. Wiele było podawanych proiektów i planów: lecz żaden z nich ile mi wiadomo, nie wziął pomyślnego skutku: chociaż gospodarstwo rozumowane niemi się zatrudniało. Równie i ia szukałem sposobów zapobieżenia złemu, i bydź może, iż mnie było zostawiono wynalezienie sposobu przywrócenia potrzebnéy równowagi w gospodarstwie wieyskiém.

Kiedym nad sposobami zapobieżenia złemu, rozmyślał, wpadłem na myśl nader szczęśliwą zgłębienia sposobu gospodarowania chłopów. Uważałem bowiem, iż oni pomimo opłaty podatków, niechowaiąc owiec, nieutrzymuiąc ani gorzelni, ani piwowarni, ani dalszych pomocy, swoie gospodarstwo porządnie prowadzą. Uwaga ta wprowadziła mię na wniosek: iż chłopi iuż oddawna odkryli taiemnicę miarkowania swych wydatków do przychodów. Zwołałem więc ze wszystkich pobliższych wsi chłopów,

którzy z dobrego gospodarowania słynęli, i starałem się od nich wybadać o ich gospodarczych wydatkach; z takowego badania wynikło: iż one do wydatków, ponoszonych w maiątkach skarbowych i dziedzicznych, miały się iak 1. do 4. Różnica ta wynika z następniących przyczyn:

1) że chłop sam, przodkuiąc swoiey czeladzi w pracy, natęża ich pracowitość i pilność, a ztąd nagroda za pracę znacznie się oszczędza.

2) że stołowanie czeladzi i opłata iéy, nierównie mniéy go kosztuie.

3) iż mniéy chowa bydła do zaprzęży, pasącego się ziarnem.

4) że wszystkie gospodarcze narzędzia w lepszém są u niego poszanowaniu, a małe reperacye (ktore znacznie właściciela gruntowego kosztują) sam ułatwia; i t. d.

Z tych uwag wpadłem na myśl zaprowadzenia w maiątkach skarbowych Xięztwa Anhalt-Köthen, w dzierżawie przezemnie trzymanych, stosownych kontraktów z robotnikami; przez co mniemałem zapobiedz téy stracie, iaką w porównaniu do chłopa ponosiłem, lubo aż nadto przekonany iestem, że rzecz ta bardzo wielu ulegnie poprawom: gdyż taki iest los wszystkich nowych wynalazków.

Jego Xięcia Mość Anhalt Köthen, Monarcha ze wszech stron godny szacunku i uwielbienia, raczył z niewymowną swoią łaskawością i dobrocią zachęcić mię w przedsiewzięciu moiém; a ieżeli wynalazek móy roztropnie i z należytą rozwagą na okoliczności, zastosowany do praktyki, przyniesie iakiekolwiek dobro dla rodu ludzkiego; cała wdzięczność należéć będzie temu wspaniałemu Opiekunowi memu. Systemat ten może bydź bardzo prędko sprawdzony, gdyż do każdego gospodarstwa z pewnemi modyfikacyami może bydź zastosowany, tak, iż przez to indywidualna uprawa roli nie ponosi żadnéy odmiany; albowiem właściciel lub dzierżawca maiątku równie późniéy iak wprzody, może nim sam rozrządzać.

Lecz czas iuż przystąpić do bliższego zastanowienia się nad planem mego gospodarstwa.

Statecznem dążeniem każdego gospodarstwa wieyskiego iest: otrzymanie iak naywiększéy i trwałéy intraty. Ten cel gospodarstwa w czasach teraźnieyszych nie może bydź otrzymany, z przyczyn następniących:

1) Z przyczyny miernéy pracowitości robotników.

2) Z przyczyny nadzwyczaynéy nagrody rzemieślników.

3) Z przyczyny zbytecznéy konsumcyi ziarna i innych produktów, pożywanych przez czeladź i karmienie koni. Że ten cel, nawet przy naylepszym dozorze, w wiel-

kich gospodarstwach nie może bydź osiągniony, iest rzecz przez się iasna, i chyba w ten czas tylko można się będzie spodziéwać pomyślnego powodzenia, kiedy interes własny robotników, siłom ich fizycznym i umysłowym nada więcéy czynności i dzielności. Z tego punktu uważaiąc rzeczy, zawarłem z memi robotnikami kontrakta, pod literami B. i C. umieszczone. Nic mi więcéy nie pozostaie do życzenia, iako, ażeby móy plan przyięty był od moich spółkollegów z rozwagą i rzetelnym interessem.

A. *Opisanie Gospodarstwa i Bilansu między dawnieyszym i teraźnieyszym trybem gospodarstwa.*

Maiątek Skarbowy *Dornburg* (a) w Xięztwie Keteńskiem, leży na prawym brzegu Elby, między *Magdeburgiem* i *Zerbst*. Należą do niego ieszcze dwa folwarki, które pod względem uprawy roli zupełnie są oddzielne.

Maiątek ten ma wysiewu 20 wysplów (b) miary keteńskiéy, na roli, składaiącéy się z iednéy trzeciéy części piasku i z dwóch trzecich części ciężko daiącéy się uprawić gliniastéy ziemi.

Sto pięddziesiąt morgów łąk nad Elbą (rachuiąc morg po 180 prętów kwadratowych Reńskich.)

Bydła utrzymuie się: 100. owiec, — 25. krów doynych, — 40. świń.

Bydła roboczego. 8. koni, — 1. uprząż wołów.

10. Chłopów (Kossaten), obowiązanych raz na tydzień z parą koni po pół dnia służyć.

Na opłacie i stole dwornym są: —	1.	Ekonom pobieraiący rocznie	100.	Talar:
	1.	Namiestnik . . .	50.	—
	4.	Parobków do koni po 30 tal:	120.	—
	1.	Parobek do wołów .	25.	—
	1.	Pastuch do krów . .	50.	—
	1.	Ochmistrzyni . . .	50.	—
	3.	Dziewki po 20 talarów .	60.	—
			435.	Talar:

Na robotników codziennych wydaie się mniéy więcéy co rocznie 412.

Rzemieślnikom: — Kowalowi . . . . 127. Tal: 16. gr:

(a) *Miéysce pobytu lat młodych Cesarzowéy Katarzyny II.*

(b) 100 *wysplów równa się* 765, 60. *czetwiertniom rossyiskim.*

Stelmachowi . . .	40. — — —
Siodlarzowi . . .	41. — 18. —
Powroźnikowi . .	18. — — —
Koszykarzowi . . .	5. — — —
	229. Tal: 10. gr:
W ogóle za wozy, smarowidło, oléy i t. d. . .	95. — — —
	1171. Tal: 10. gr:

Konsumpcya ziarna: — Na żywność . . .	7. wysplów.
Na napóy . . .	3. — —
Obroku dla koni . . .	25. — —
Na ukarmienie . . .	5. — —
Nagroda młocarzom . .	8. — 10.
	46. — 10.

I. *Obrachowanie podług dotychczasowéy metody gospodarowania.*

Od 20 wysplów wysiewu llcząc na 6 ziarn wypada wysplów 120.

Z tego się wytrąca: — Na wysiew . .	20. wysplów.
Na konsumcyą , .	46. — 10.
	66. — 10.
Pozostaie do sprzedania	53. — 14.

Licząc każdy wyspel po 20 talarów, wyniesie 1071. tal: 16. gr:, a zatém względnie opłacenia wydatków gotowemi tal: 1171. gr: 10.; okazuie się różnicy mniéy talarów 99. gr: 18.

II. *Obrachowanie podług nowéy metody gospodarowania.*

Od 20 wysplów wysiewu na 6 ziarn 120. wysp: z tego odchodzi: —

Na wysiew		20. wysp.
Część 8ma dla robotników rocznych z całego plonu . .		15. — —
Część 6ta 105. wysp: przypadaląca dla robotników z uprzężą.	17. —	1252. — 42.
Zostałe intraty czystéy		67. — 12.
Rachuiąc po 20 talarów wyspel		1350. tal: —

B. *Kontrakt do odbywania powinności z uprzężą.*

16ód. Meyer Kramer i towarzysze przyimuiemy na siebie obowiązek z iedną u-

przężą konną i trzema uprzężami wołowemi, które nam się dadzą, a z których ostatnich karmienie do nas ma należeć, z dodaniem w pomoc od chłopów należnéy powinności z uprzężą, wszelkie roboty na roli i dalsze, które tylko w gospodarstwie są potrzebne podług rozrządzenia dzierżawcy uskutecznić. Nadto przyimuiemy na siebie:

2. Wszelkie podane nam naczynia i narzędzia gospodarskie w przyzwoitym stanie i liczbie utrzymywać. Przy końcu każdego roku będą takowe narzędzia dokładnie przeyrzane przez Meyera Kramera, iako naybliższego takowego kontraktu wyobraziciela, gotowemi pieniędzmi wszelkiego rodzaiu brakuiące narzędzia wynagrodzone.

3. Przyimuiemy na siebie wszelkie roboty ręczne (wyiąwszy koszenie trawy, robienie siana, koszenie zboża grabieni. i wiązanie (c), ktore do uprawy roli są potrzebne) iako to: kopanie rowów dla spadu wody, ładowanie gnoiu, wywożenie gnoiu ze staien i obór i t. d. Stosownie do umowy.

4. Za takową podiętą pracę, na swe wyżywienie, iako też na karm dla koni, mamy otrzymać ia Meyer Kramer i moie towarzystwo z całego umłotu zboża i roślin oleynych (po odtrąceniu w ziarnie nagrody za wymłocenie) szóstą część reszty; nadto karmić się będą dla nas 4 krowy, od których cielęta do dzierżawcy należeć będą; otrzymamy 4 sztuki półrocznych świń, 8 owiec, gruntu na wysiew, 16 szeflów kartofli, i trochę roli na kapustę i brukiew.

5. Robotnicy ci będą mieli wolne mieszkanie w domu czeladnym.

6. Jeżeliby przez nieurodzay lub gradobicie utrzymanie się tych robotników było zagrożone, natenczas wyznacza się im następuiąca ordynarya, która nie ma mieysca w tenczas, kiedy z powyżéy szóstéy części więcéy otrzymuią.

Mianowicie: — 3. szefle pszenicy,
3. wysple 12. — zboża mięszanego przez połowę żyta z ięczmieniem.
3. — mąki ięczmiennéy,
9. — mąki ięczmiennéy do karmienia.
3. — owsa.
3. — grochu.
1. — szocewicy:
6. wysp: — Owsa dla koni razem z omieciami.
4. — wozy siana.
191. Talar pieniędzmi.

(c) *Patrz kontrakt powinności ręczněy pod Literą. C.*

7. Takowy kontrakt, zaczynaiący się od Sgo Jana 1824 roku, może bydź przez obie strony za poprzedniem, rokiem wprzódy, uwiadomieniem wypowiedziany, zawsze iednak kończyć się ma na Sty Jan.

Czytano i przyięto. Dornburg dnia 16 Grudnia 1823 roku.

L. Albert. — Kramer.

C. *Forma kontraktu na ręczną robotę.*

1od. Sześciu młocarzów, Henryk i towarzysze, przyimuią na siebie obowiązek wszystkie zboże i rośliny oleyne w maiątku Skarbowym Dornburg skosić, zgrabić, związać, w mendle złożyć i wymłócić, iako też wszelką trawę i koniczynę skosić, siano i potraw (otawę) zrobić.

2re. Podczas żniwa, sianokosu i robienia otawy, daie się im do pomocy 10 robotników ręcznych.

3cie. Za takową robotę otrzymuią oni po wymłóceniu 8my szef: z każdego zboża i roślin oleynych. Nadto każdy z nich otrzyma trzy ćwierci dobrze ugnoionego gruntu na usiew lnu. Także na usianie 16 szef. kartofli, z których połowę zbioru oddadzą dworowi, i na dwie świnie wolnéy paszy.

4te. Na przypadek nieurodzaiu, następuiące każdemu zabezpiecza się minimum, które iednak w tenczas nie ma mieysca, kiedy na 8mym szef: całkowitego plonu lepiéy wychodzą.

Mianowicie — 6. szeflów Pszenicy.
18. — Zyta.
12. — Jęczmienia.
12. — Owsa.
1. — Grochu.
3. — Słodu ięczmiennego na napóy.

Lothen dnia 8 Stycznia 1824 roku.

L. Albert.

(Także i to iest rzecz godna uwagi: że robotnicy, po zawarciu takowych kontraktów, z własnéy pobudki w podobną umowę z rzemieślnikami w chodzić, i im tylko za materyał gotowemi pieniędzmi, a za ich robotę ziarnem opłacać będą, tak, iż na przyszłość z naturalnego rzeczy porządku wypadnie, że wszystkie członki narodu równy interes w plonie zboża mieć będą.

Uwagi A. Müllera.

Kosztowny sposób uprawy roli, od kilku dziesięciu lat w Niemczech zaprowadzony, oraz inne okoliczności świata, przyprowadziły nas do tey ostateczności, iż w niewyrachowanych wypadkach koszta produkcyi i procenta od kapitałów, pochłaniaią całą wartość plonu, a nawet często go przewyższaią, tak, że gospodarstwo nie przynosi żadnego czynszu gruntowego. Jeżeli zaś na to zwrócimy uwagę, że takowy czynsz gruntowy czyli przewyżka: którą rolnictwo po zaspokoieniu wszystkich opłat robocizny i procentów dać powinno i dać może, iest warunkiem koniecznym do podwyższenia cywilizacyi rodu ludzkiego; że takowy czynsz iest funduszem, z którego wszelkie zakłady kraiowe, Kościoły, szkoły i umieiętności powinny bydź utrzymywane; że żadna władza, żadna zwierzchność, niemoże się utrzymać bez takowego czynszu gruntowego: musimy z przestrachem wyznać, iż stoimy nad ogromną przepaścią.

Myśl ta tym bardziey nas zasmucać będzie, kiedy zwrócimy naszę uwagę nato:

1) Z iakim kosztem i nakładem wszelkie polityczne i naukowe zakłady są teraz utrzymywane; iak massa urzędników kraiowych, żołnierzy, uczonych i t. d. która w Ekonomii polityczney do klassy niepłodney iest policzona, a z czynszu gruntowego się utrzymuie, w daleko szybszym postępie powiększyła się, a niżeli czynsz gruntowy spadał.

2) Ze iaki-kolwiek by na przyszłość był czynsz gruntowy, który iedynie służy do utrzymania kraiu, wszelkiey zwierzchności i władzy, za pośrednictwem niezmiernego systematu długowego iuż iest z góry zahypotekowany. Czynsz gruntowy iest iedyną hypoteką, myślą przepuścić się mogącą pożyczki kraiowey; a ogromne mnóstwo właścicieli papierów narodowych czyli właścicieli czynszu gruntowego, którzy iescze słuszniey, niż urzędnicy, żołnierze, ucznie i t. d. są policzeni do klassy niepłodney narodu, są w ostatniey instancyi odsyłani do czynszu gruntowego, który podług dotychczasowego systematu rolnictwa rozumowanego, powoli niknąć musi.

Jest zatém pytanie, na które odpowiedź gruntowna obchodzić powinna wszelki Rząd, zwierzchność, właścicielów ziemskich i wszelkie zakłady wyższey cywilizacyi.

Dla czego niknie czynsz gruntowy? Dla czego koszta produkcyi i procenta od kapitału, pochłaniaią w pewnym obrębie gospodarstwa, nawet w ręku naylepszych gospodarzów, cały plon rolnictw, czyli całą intratę?

Na to pytanie, wsparty radą niektórych, iednomyślących ze mną przyiaciół, odpowiedziałem roku 1811, w Museum Fryderyka Szlegla, w moiém piśmie Staats Anzeige w 1816 — 1818 w Wiedeńskim Conservationsblatt 1819 i w Concordia 1820. Dla tego, że święty obowiązek rolnika, od którego zachowanie całego narodu ludzkiego,

wszelki cywilny porządek, wszelka uprawa i handel zależą, zniżony został aż do stopnia rzemiosła pieniężnego, dla tego, że rolnictwo utrzymywane iest pieniędzmi, przez Opatrzność dla handlu przeznaczonemi; nie zaś osobistemi siłami, których natura wieyskiego gospodarstwa wymaga; dla tego, że nauka gospodarstwa narodowego, płonna i niedoyrzała, do tego zmierza, ażeby wszelkie osobiste zobowiązania, wszelkie naturalne posługi, w opłatach pieniężnych oceniono, oraz żołd i nagrodę dzienną na pieniądze zamieniono; dla tego, że na mieyscu gospodarstwa wieyskiego, nayszlachetnieyszego ze wszystkich ziemskich zatrudnień, które można nazwać szkołą początkową oyczystych i domowych obyczaiów, prawdziwego psłuszeństwa i rzetelney wolności, założono iakąś Indyyską plantacyą, iakiś gatunek kantoru, iakąś machinę pieniężną, fabrykę żniwa w którey wszystkie siły produkcyyne ziemi, wszelkie pierwiastki pożywne roślin, wszelkie siły pracy ludzkiey i zwierząt, wszelkie użyzniaiące części gnoiu ze ścisłą dokładnością są obliczone, a przeciwnie serce ludzkie z całą swoią szlachetnością i zepsuciem, z całą swoią sposobnością do przyięcia dobrych obyczaiów, iako też z całą złośliwością, nie wchodzi w obrachunek; nakoniec dla tego że szanowna miłość własności, która iest gruntem wszelkiego gospodarstwa, która z wyższem przeznaczeniem człowieka nietylko iest w zgodzie, ale nawet do niego się przykłada; zamieniła się w obrzydły interes pieniężny, który nie w gospodarstwie domowém, nie w iego wzroście, ale w przedażnym i rozrutnym systemacie wartości pieniężnych, znayduie pociechę i zadowolnienie. Słowem: wynaleziono system gospodarstwa wieyskiego, który tylko przez samą chciwość, czyli raczey przez pożądliwość pieniędzy iest ożywiany; w którym wszystkie człowieka występki, nie zaś cnoty, mieysce maią; w którym na oszczędność, przystoyność i wstrzemięźliwość, a nawet i na błogosławieństwo Bozkie, nie daią żadney baczności.

Na szczęście systemat ten iest przeciwny samey naturze rzeczy, szczególniey naturze pieniędzy, na których podstawie iest zbudowany: czego na wielu mieyscach dostatecznie dowiodłem: ieszcze więcey naturze gospodarstwa wieyskiego, które w swoim wewnętrznym układzie na osobistych wzaiemnych i nieopłaconych pomocach, nie zaś iako bank wexlowy, na opłaceniu i przyymowaniu pieniędzy spoczywa.

Systemat nagrody pieniężney ruynuie równie parobka iak Pana, równie robotnika iak dozorcę, równie machinę rolniczą, iak fabrykanta rolniczego.

1) Co się tycze robotników, to pełna błogosławieństwa klęska, która w latach 1816 i 1817, naywiększą i naypięknieyszą część Europy dotknęła, przekonała wszyst-

kich, że robotnik rolniczy, którego czynność iest warunkiem ciągłey trwałości całego rodu ludzkiego, ieżeli gotowemi pieniędzmi iest nagradzany, w latach niepomyślnego urodzaiu ginąć musi.

W Szwabii nagroda dzienna robotnika, podług ceny zboża w przecięciu obrachowaney, wystarczała zaledwie na zakupienie $\frac{3}{5}$ części chleba, potrzebnego do wyżywienia własney osoby (nie rachuiąc, ani żony ani dzieci). Przez systemat nagrody pieniężney, robotnik był pozbawiony bezpośredniego użycia owocu swey pracy. Przestępca lub niewolnik, pracuiący w minach peruwiańskich, otrzymuie choć nędzne pożywienie: gdyż skarby, które on z ziemi wydobywa do niego nienależą; niemiecki robotnik przeciwnie otrzymuie od tych którzy z iego plonu utrzymuią się, zimny kawał srebra, za który on na zaspokoienie swoich i swoiey familii potrzeb, zaledwie czwartą część plonu iemu przypadaiącą, odkupić może. Tego dowiodła błogosławieństwa pełna klęska w 1817 roku. O wynoszeniu się mieszkańców z południowych Niemiec do Ameryki, była wzmianka we wszystkich publicznych pismach. Takowe wędrówki ustawały wmiarę, iak pomyślne żniwa, od 1818 roku zacząwszy, poczęły wpływać na polepszenie losu robotników.

Lecz na cóż się przydały robotnikowi takowe klęski? na cóż mu się przydały 6 urodzaynych plonów, które iego przeciwnika (właściciela gruntowego), o zgubę przyprawiały? Zyskałoż przez to małe iego gospodarstwo na wewnętrznych siłach i na dobrym bycie, iż taniość naypierwszych potrzeb życia naznaczoną mu w gotowcę przewyżkę przynosiła? Czyliż ta przewyżka nie została raczéy nie płodnym sposobem i psującym obyczaie rozproszoną, zamiast tego, ażeby była do stałey poprawy stanu gospodarstwa użytą? Czémże są pieniądze w ręku naiemnika, który niema żadnego interessu własnego w gospodarstwie, około którego pracuie? Niczem więcey, iak środkiem do zaspokoienia swoich zwierzęcych skłonności, a wrazie źle zkierowaney oświaty narodowey, ciągłém dążeniem i wdzieraniem się do pozornie wyższey sfery, do którey nie iet zrodzony. Pytam się właścicielów gruntowych i dzierżawców skarbowych: ażeby mi sumiennie powiedzieli: do czego przez pomyślne plony poprawiony stan robotników przyprowadził? iednych do większych zbytków po szynkowniach: drugich do większey pychy i zniechęcenia ku swemu stanowi.

Ztąd to więc fabryczne i handlowe gospodarstwa, (które pospolicie rozumowaniem nazywaią), odsuwaiąc rolnika od bezpośredniego użycia owoców ziemi, którą sam uprawia, i skazuiąc na pieniądze tych robotników, od których iedno-kształtney, wierney i

czynney pracy utrzymanie wszystkich zależy, kładzie ich w stanie obierania, albo z głodu umierać, albo moralnie zdziczeć, albo w złych skutkach fizycznie, albo w dobrych moralnie ginąć.

Jeżeli zwrócimy uwagę naszę:

2) Na położenie właściciela gruntowego, na zarządzaiącego Ekonoma, tedy ieszcze bardziey zasmucaiący wyniknie ztąd wypadek. Jeżeli zaś haniebney i dwóy-znaczney korzyści iaką z robotników w latach nieurodzaynych, przez udzielenie im nędzney nagrody odnosiemy, nie przyimiemy do naszego uczciwego obrachunku, na tęn czas będzie dla nas rzeczą bardzo trudną dowieść, że z zamiany gospodarstwa na systemat operacyi pieniężnych: wyniknąć może inna korzyść prócz kłopotów i straty.

Nie taymy zatém, że wielka własność gruntowa, od któréy utrzymanie narodu i prawdziwey szlachty zależy, przez operacye pieniężne w rolnictwie przyszła do ruiny i upadku: i ieżeli skutecznego nieużyiemy środka, szlachta od klassy posiadaiącéy pieniądze, z własności swoiéy wyzuta będzie; a ieżeli ta klassa nie zechce późniéy powrócić do naturalnego gospodarstwa, powszechne rozdrobnienie wszelkich maiątków nastąpi.

Wielki właściciel gruntowy ięczy u nas w dzisieyszych czasach pod ciężarem trzech nieszczęść:

1) Pod ciężarem swych długów.

2) Pod ciężarem podatków.

3) Pod ciężarem nakładów produkcyi.

Dwa pierwsze nieszczęścia, długi i podatki, przez wielkie i chwalebne usiłowania dla dobra ogółu i przez powszechne klęski sprowadzone, nieucisnęły z woli opatrzności właściciela gruntowego; owszem oneby równie, tak jak wszelka inna potrzeba, siły wzmocniły i ożywiły.

Ale ponieważ duch pieniężny i zbytki wszelkie w nas uczucia naturalne wyniszczyły, ponieważ od wszelkich ciężarów pieniędzmi odkupić się chcemy, ponieważ zawieramy pieniężne na dostarczenia umowy, zamiast znoszenia w naturze i osobiście ciężaru woyny; ponieważ my, zamiast osobistych obowiązków i posług naszych spółludzi, które, jak smutne doświadczenie nauczyło, są nie wynagrodzone, pieniędzmi ie zakupuiemy: ponieważ zamiast stałego szczęścia, które obowiązek rolnika i osobisty rząd familiyny przynosi, za pozorném szczęściem i zyskiem uganiamy się, które nam tak nazwane rzemiosło rolnicze przynosi; przeto niedziwuymy się, iż z własnéy naszéy winy, zostaliśmy długami obarczeni.

Tenże sam przypadek ma mieysce i z podatkami. Sprawiedliwy podatek, jakkolwiek nawet może bydź wielki, nie iest uciskiem dla właściciela gruntowego. Ale ponieważ takowy w pieniądzach bywa opłacony, które na europeyskiéy ziemi nie rosną, ponieważ gospodarstwa wieyskie zostały przetworzone w kantor, gdzie wszelkie powinności nie w naturze są uskutecznione, ale pieniędzmi opłacane: ztąd więc powstała całą uciążliwość podatków, ztąd nie iedno gospodarstwo narodowe w nagrodach pieniężnych, a gospodarstwo wieyskie w opłatach powinności, doznaią niepomyślnego powodzenia.

Lecz obie te klęski byłyby do zwalczenia, gdyby trzecia naygorsza, to iest: massa nakładów produkcyinych i utrzymanie gospodarstwa, nie osłabiały w dobrych gospodarzach usiłowania i gorliwości, i gdyby w nich, iż tak powiem, nie karały tych skłonności dotkliwiéy, a niżeli niedbałość i opieszałość w złych gospodarzach.

Przy takowym zbiegu okoliczności, reforma koniecznie mieysce mieć powinna i iak rolnictwo od naydawnieyszych czasów było zawsze szkołą świata, tak równie i gospodarstwo narodowe przeymuiąc od niego wszelkie korzyści i przez roztropne przywrócenie wszelkich dostarczeń w naturze, na mieyscu opłat pieniężnych, iedyne lekarstwo znaleśdź potrafi.

Wielka i obfita we wnioski myśl P. Alberta, która iest podstawą iego planu gospodarstwa, nie może nigdy chybić swoiego celu. On dowiódł, iż podniesienie się nakładów produkcyinych, zależy iedynie od wprowadzenia operacyi pieniężnych do gospodarstwa, od wyłączenia ludzi roboczych od bezpośredniego udziału w plonie, wydalenia ich z obrębu kraiowych familii, z krainy wzrastaiącéy w własności.

Tak więc ten wielce zasłużony mąż, przerabiaiąc niewolników pieniędzy na ludzi i członków narodu, przyniósł wielką przysługę dla prawdziwéy wolności; a przez przywrócenie czynszu gruntowego, przysługę dla Szlachty i Tronu.

Uwagi Kaw: Mülchausen.

Podany przez Radcę dóbr skarbowych Ludwika Alberta plan, do zmienienia dotychczasowego trybu gospodarowania, z postrzeżeniami Cesarsko Austryackiego Radzcy rządowego i ieneralnego konsula w Lipsku A. Müllera, tak mocny obudził we mnie interes, tak iest iasny i trafiaiący do mego przekonania, iż postanowiłem także w tém przedmiocie ogłosić moie uwagi: nie dla tego ażebym plan ten miał komu zalecać: albowiem on sam w sobie ma aż za nadto zalecaiących przymiotów; ale raczéy dla tego, ażebym za posrednictwem pisma, własne moie myśli o tym przedmiocie uporząd-

kować potrafił. Plan bowiem ten w teoryi bardzo trafny, zaprowadzony przez Radcę skarbowego Alberta, w dobrach skarbowych Xięstwa Keteńskiego i we własnych majątkach z pomyślnem powodzeniem, wolny iest od wszelkich zarzutów niemożności zastósowania go do praktyki; a razem w swoich następstwach i dalekich widokach, ze wszech miar dobroczynnym i zbawiennym bydź się okazuie.

Przyczyną powszechnéy nędzy, która upadaiących coraz bardziéy gospodarzów wieyskich dotyka, iest podług iednomyślnego mniemania; za nadto nizka cena wszelkich produktòw przyrodzonych; która tak dalece iest nieodpowiednia nakładom gruntowym, iż po opłaceniu wszelkich wydatków robotnikom i rzemieślnikom, nic prawie za sprzedane produkta pieniędzy nie pozostaie do opłacenia arendy, procentów i wszelkich wydatków na zaspokoienie własnych potrzeb. Słowem, że czysta intrata czyli czynsz gruntowy, zupełnie ginie. Ze ten fenomen iest rzeczywisty, na nieszczęście uczy nas o tém doświadczenie; ale wcale mylném iest to mniemanie, że niska cena płodów iest przyczyną upadku czynszu gruntowego.

Był czas, w ktòrym maiątki skarbowe i obywatelskie nieznały żadnych nakładów produkcyinych, w którym prawie cały zbiór plonu, po odtrąceniu usiewu, wyobrażał czynsz gruntowy. Był to czas nieograniczonéy pańszczyzny.

Postęp moralności i cywilizacyi sprawił powolną odmianę, a na mieyscu nieograniczonéy, powstała podług dni w tygodniu oznaczona pańszczyzna.

Od téy chwili w maiątkach skarbowych i obywatelskich, dała się uczuć potrzeba użycia pewnéy części nienaruszonego wprzódy czynszu gruntowego, do opędzenia wszelkich wydatków gospodarskich. Gdy bowiem zatrudnienie robotników pańszczyznowych nie kończyło się razem z robotą lecz z upływem dnia, wiele ztąd roboty zostawało niedokończonéy. Jlość nieskończonéy roboty powiększała się w miarę starań ludzkości i prawodawstwa o osłodzenie losu poddanych; a pracowitość ich w takiéyże proporcyi zmnieyszała się.

Mnożąca się tym sposobem niezmiernie robota, zrodziła potrzebę szukania robotników do iéy uskutecznienia. Zapobiegaiąc téy niedogodności, zaczęto utrzymywać czeladź i własną roboczą uprząż.

Gdy zaś z postępem czasu, do pewnych dni w tygodniu przywiązana pańszczyzna, coraz więcéy na wartości swoiéy traciła, a przeto coraz większa część niedokończonéy roboty w gospodarce, innym sposobem musiała bydź uskuteczniona; nietylko liczba czeladzi, bydła uprzężnego, musiała się w maiątkach koniecznie pomnożyć, ale całe familie

były osiedlone, które za udzieloną sobie z czynszu gruntowego nagrodę, pracowały. Nareszcie, kiedy w obecnym czasie do tego przyszło, że iuż o pańszczyznie więcéy nie ma mowy; kiedy właściciel gruntowy woli raczéy, miasto téy bezcennéy pracy, pobierać od poddanych pewną opłatę małą pod nazwaniem Aversum, większa część maiątków przymuszona iest własnemi siłami (t. i. odiętą pewną częścią z czynszu gruntowego:) swoie gospodarstwo prowadzić.

Ale nietylko czeladź która zwyczayną pańszczyznę wyręcza, iest potrzebną, prócz niéy wiele ieszcze innych rzeczy iest koniecznych, a które pierwéy istotną część robót pańszczyznowych stanowiły i do nich były przywiązane:

1) Do prowadzenia gospodarki potrzebną iest uprząż, narzędzia rolnicze, które wprzódy pańszczyznowy robotnik sam sobie sporządzał, albo które mu iako wiecznotrwałe, dawane były.

2) Karm dla bydła roboczego.

3) Opłata wyrobnikom codziennym, dawana za roboty, niegdyś przez pańszczyznę uskuteczniane, których pod żadne stałe prawidło podciągnąć nie można, które codziennie odnawiaią się, niekiedy zupełnie ustaią i znowu nagle większéy liczby rąk wymagaią.

A tak więc iako w czasie nieograniczonéy pańszczyzny, ani praca, ani uprząż robocza, ani wszelkie inne gospodarcze narzędzia nic właściciela gruntowego nie kosztowały i cały zysk z plonu, iakoteż czynsz gruntowy, pomimo niedoskonałości ówczesnego rolnictwa, za własność swoię mógł uważać: tak dzisiay kiedy iest przymuszony wszelką pracę za pośrednictwem czynszu gruntowego uskuteczniać, ze smutkiem pogląda, iak iego czysty dochód z maiątku pochłoniony iest przez czeladź, robotników codziennych, rzemieślników i bydło robocze: albowiem ziemia dla swego właściciela, żadnéy nie przynosi korzyści.

Kto to zdanie będzie uważał za przesadzone, niech rzuci okiem na obrachowanie P. Alberta pod literą A. Zdaie się, że ono nie wymaga dokładnieyszego tłumaczenia, ani sprawdzenia, albowiem dla każdego bez uprzedzenia gospodarza, który sam roczny swóy rachunek prowadził, aż nadto iest oczywistém.

Jakim więc sposobem w dzisieyszym czasie, kiedy iuż nikt o przywróceniu nieograniczonéy pańszczyzny nie myśli, złemu skutecznie zaradzić potrafimy.

Podług wyżéy przytoczonego historycznego wywodu, właściciel gruntowy zabezpieczył był sobie czynsz gruntowy, ustępuiąc część własnéy ziemi, za ofiarowaną wolną uprawę pozostałego dla niego gruntu. Sposób ten zagospodarowania trwał przez

kilka wieków, dopókąd nakoniec nie uległ losowi powszechnemu wszelkich innych ludzkich urządzeń i niestracił swego celu pierwiastkowego.

Jeżeli we wszystkiém radzić się będziemy historyi, któréy nauk roztropnie słuchaiąc, unikniemy błędnych ścieszek, ieżeli zwrócimy naszę uwagę na wyobrażenia pierwiastkowe naszych przodków, maiąc zawsze wzgląd na odmieniony stan rzeczy i osób, tedy powinniśmy się spodziewać daleko pomyślnieyszego i zbawienniejszego położenia większych właścicieli gruntowych, którzy pierwiastkowo iedynemi tylko byli właścicielami.

W tém celu wskazuie nam drogę i podaie środki nowy systemat gospodarowania Alberta. Fundamentalną zasadą iego systematu iest: ażeby wszelkie zakłady i koszta domowego gospodarstwa, nie pieniędzmi iak dotychczas były opędzane; albo stosownie do urządzeń przodków naszych, nie iuż przez ustąpienie pewnéy części gruntu, ale raczéy pewnéy części samychże płodów rolniczych, które razem z plonem podnoszą się i spadaią, załatwiono. Tym bowiem sposobem, pilność wolnych robotników przez pomnożony udział zarobku, znacznie się natęża.

Przez takowy tryb gospodarowania, nie tylko można będzie otrzymać czystą intratę, chociażby cena zboża wcale nizko spadła, ale razem zabezpieczy się:

Nayprzód: całość własności gruntowych: albowiem wartość ich nie będzie zależeć od zmiennych wypadków handlu. A ponieważ wszelkie koszta i nakłady gospodarskie są opędzane otrzymanemi z gospodarstwa płodami, udzielaiąc z nich część, przy każdéy cenie produktów zawsze iednakową: przeto udział, iaki ma pan w produktach własnych, zostanie we wszystkich czasach i okolicznościach równy; i nigdy nie będzi w konieczności, obrócić całego swego na pieniądze zamienionego czynszu gruntowego, na opędzenie kosztów gospodarskich.

Któż potrafi ziemny maiątek przez czas długi utrzymać, który corocznie całą swoię intratę pochłania? Któż może szukać pewności i bezpieczeństwa w nadziei lepszych czasów?

Powtóre. Plan ten podaie łatwość obrachowania intraty czystéy z maiątku, sposobem pewnym i wolnym od wszelkich chwieiących się zasad, czyli innemi wyrazami, zrobienia dokładnieyszego wyciągu intraty.

Zwyczaiem iest upowszechniono, iż przy wyciągnieniu intraty, kładą pospolicie na opędzenie wszelkich kosztów gospodarskich, dwa lub dwa i pół ziarna z całego plonu; która to ilość od aręd się odtrąca. Takowa ilość odtrącona była w r. 1804, kiedy

sze-

szefel żyta kosztował trzy Talary, i odtrącana iest w dzisieyszych czasach, 20 lat późniey kiedy szefel żyta za 20 groszy srebr: kupić można, gdy tymczasem, parobek, wyrobnik codzienny, tę samą co i w owych czasach, pobiera płacę, a sporządzenie i utrzymanie wszelkich sprzętów i narzędzi gospodarskich, toż samo dzisiay co i dawniey wartuie.

Jeżeli przed 20 laty wartość pieniężna 8 szeflów żyta wystarczała na całoroczną parobka nagrodę, dziś zaś całego wyspla mało. Jasno się zatém okazuie, że zasada przyięta w wyciągnieniu intraty, opędzenia wszelkich nakładów i kosztów gospodarskich tą samą ilością zboża, iest fałszywa.

Systemat gospodarstwa, który wszystkie wydatki, nawet naydrobnieysze w gotowych pieniędzach usuwa, który robotników zbożem, i innemi naturalnemi płodami wynagradza, który w latach nieurodzaynych proporcyonalne do utrzymania się minimum oznacza; stawi koniecznie gospodarza w możności odtrącenia, niejako dotychczas, dowolney i nie oznaczoney ilości w wysplach i szeflach, podług potrzeby; średnio proporcyonalna zaś wartość pozostałości w pieniądzach, może bydź uważana iako czysta intrata: gdyż iest wolna od wszelkiego naruszenia.

Potrzecie. Utrzymanie się wyrobnika we wszystkich czasach iest zabezpieczone. Przed laty 29, kiedy całoroczna nagroda wyrobnika i iego żony, nie wystarczyła do zakupienia 1 wyspla żyta, (że zamilczę o dalszych potrzebach życia) całe familie zagrożone były niebezpieczeństwem umierania z głodu, czego obecny plan zdaie się bydź rękoymią na przyszłość.

Ostatni ten punkt zdaie się bydź nayważnieyszym: albowiem od iego trafności i rzeczywistości cała rzecz zależy, i ponieważ on naywiększym zarzutom uledz może, przeto postanowiłem go udowodnić teoretycznemi i praktycznemi zasadami.

Naprzód, dowód teoryczny: Thaer w swoich zasadach Rozumowanego Gospodarstwa w Części I. str: 104. powiada: „że ieżeli robotnik chce siebie wyżywić, w przy„zwoitych siłach utrzymać, i przy tém dwoie dzieci wychować, powinien przez 9 dni „pracuiąc, nie bardzo usilnie i robotą prostą zaięty, 4. szefel berliński żyta zarobić; „żona zaś iego powinna sama na swoie utrzymanie zapracować.“ Nadto powiada w tém samém mieyscu str: 146. „że kobieta codziennie $\frac{1}{12}$ szefla zarobić może.“

Ztąd wypada: $\frac{1}{9}$ + 300. dni roboczych	. . . .	$33\frac{1}{3}$ szefli.
$\frac{1}{12}$ + 300.	. . . .	25. —

Wypada zatém na utrzymanie męża, żony i dwoyga dzieci rocznie . . $58\frac{1}{2}$ szefli.

Powtóre dowód praktyczny:

W kraiu, w którym autor tego pisma mieszka, znayduie się po wielu maiątkach pewna klassa żonatych robotników, których przeznaczeniem iest, pracować z zaprzęża wołową. Ci robotnicy, tak nazwani Oracze (Pflugmeier), zostaią w tych maiątkach z górą od lat stu, i są zawsze wynagradzani za pośrednictwem tu wyszczególniaiącéy się ordynaryi, która stale w owych maiątkach była iednakowa, i ani w czasach tanich po siedmioletniey woynie, ani w czasach drogich przed dwudziestą laty, nie powiększała się, ani się zmnieyszała.

Ordynarya ta iest następuiąca: Zyta 1. wyspel	24. s: ży:
Pszenicy 1 szefel blisko . .	$1\frac{2}{3}$.
Grochu 1 szefel . . .	1.
Jęczmienia 4 szefle . . .	$2\frac{2}{3}$.
Gotowemi pieniędzmi 12 Tal: i 12 gr: za średnią cenę 1 Tal: i 12 gr: za szefel Zyta	$8\frac{1}{3}$.
Użytek z Krowy blisko 20 Tal: a podług powyższego prawidła rachuiąc na Zyto	$13\frac{1}{3}$.
1. Owca po 1 Tal: 12 gr. . . .	1.
1. Swinia po 6 Tal: . . .	4.
Ogół Zyta . . .	56. szefli.

(Obrachowanie to pokazuie, że i zasada nagrody Thaera na doświadczeniu się opiera).

Z wyrażonéy tu ordynaryi utrzymuie się mąż z żoną i dziećmi naywygodniey. — Naylepszym dowodem iest to: iż ile razy takowa siedziba oracza zawakuie, wielki natłok iest ubiegaiących się o nią.

Jak się utrzymuią dway robotnicy w maiątku skarbowym Dornburg, z części sobie udzielonéy na mocy Kontraktu pod literą B.?

Podług rachunku pod lit: A. utrzymywano 11. osób w Dornburgu, na opłacie i stole. Od chwili zaprowadzenia nowego trybu gospodarowania ubyli samo przez się: ekonom, ochmistrzyni, pastuch do wołów i pastuch do krów.

Chociaż po usunięciu czterech osób, pozostaie ieszcze 7, które, swóy własny interes maiąc na celu, nierównie lepiéy pracować będą aniżeli naiemnicy; wszelako, moiém zdaniem, ośm osób powinno bydź na przyszłość użyte: albowiem przyięty administrator gospodarstwa i robotnik naczelny oświadczyli, iż oni do utrzymania gospodarstwa; — pięciu nieżonatych pomocników i iedney dziewki potrzebuią. ——— Przydawszy do tego iego samego i żonę, wypadnie osób 8. Nawet na opłatę i stołowanie otrzymuią oni w latach nieurodzaynych minimum roczne następuiące:

Zyta 1. wyspel 18 szefli	42. szefle żyta.
Jęczmienia 1. wyspel 18. szefli	28.
Pszenicy . . . . . 3. szef:	5.
Jęczmienia na krochmal 3. szef:	2.
Tegoż na karm . . 9. szef:	6.
Owsa . . . . . . 3 szef:	$1\frac{1}{2}$.
Grochu . . . . . . 3 szef:	2.
Soczewki . . . . . 1. szefel	1.
Użytek od 4 krów wyrównywaiący $13\frac{1}{2}$. szef: wartości żyta od każdéy	$53\frac{1}{3}$.
4. Chudźce po 4. szefle wartości żytniey	16.
8. Owiec po 1. szeflu wartości żyta	8.
100. Talarów gotowemi pieniędzmi, (z których 91. przeznaczonych na narzędzia gospodarskie) w wartości żyta . .	$66\frac{2}{3}$.
W ogóle Zyta . . .	232. szef.

A zatem na dwóch robotników bez dzieci; wypada $58\frac{1}{8}$. szeflów; ilość większa od téy, iakiéy Thaer wymaga, a iaką rodzina Oracza (Pflugmeier familie) w każdym czasie pobiera.

Ieżeli więc wskazane wyżéy minimum wystarcza na dostateczne opatrzenie potrzeb, tym bardziéy przez interes robotnika podwyższana część pobieranéy przez niego intraty, potrzebom iego zadosyć uczyni, a nadto ieszcze

Poczwarte: w nowym tym trybie gospodarowania znayduie się środek pewny do wstrzymania klassy robotników w iedzeniu, w odzieniu i wszelkich zabawach, od zbytków różnego rodzaiu; w których przebrana miara prowadzi do zepsucia obyczaiów, iest przeciwną celowi życia, oraz przepaścią pochłaniaiącą większą część czystéy intraty z maiątków.

Można bez przesadzenia powiedzieć, że dwóch robotników, w przeciągu roku naymniéy dwa razy tyle gotowych pieniędzy zarabia, ile wartość 58 szeflów żyta, podług obecnéy ceny wynosi. Nie licząc, ile przez uprawę kartofli w naturalnych i zbożowych potrzebach familia oszczędza, otrzymuie ieszcze na zbytkowe wydatki naymniéy wartości 68 szeflów żyta, które maiątek nad potrzebę opłaca. Nadmiar ten, czyli koszta, podwyższaią się ieszcze więcéy przez wygórowaną nagrodę czeladzi i kosztowne iey utrzymanie.

Takowy niepomyślny stan rzeczy, codzienne skargi i użalania się na wygórowaną nagrodę czeladzi, któréy zmnieyszenia wielu od prawodawstwa oczekiwało, znaydzie zaradzenie w nowym systemacie gospodarstwa Alberta.

Skutkiem takowego systematu byłoby powolne zmnieyszenie się szynkowni i wszelkich po kraiu kramow i magazynów z różnemi towarami zbytkowemi. Dzisiay bowiem nayniższa i naylicznieysza klassa ludu, ma sposobność nabywania kawy i cukru, za ktore to artykuły wysełaiące się za morze summy pieniężne, bardzo się podwyższyły. Spodziewać się iednak wypada, iż to inny obrot weźmie.

Nie ulega żadnéy wątpliwości, że prócz tu przytoczonych, i naybardziéy w oczy biiących skutków upowszechnienia trybu gospodarowania Alberta, ieszcze wiele innych bardziéy oddalonych, lecz niemniéy ważnych okazać się może.

O! gdyby iak nayprędzey pożądany skutek dla wszystkich w tém interessowanych osób mogł nastąpić tam, gdzie dziś ten plan iest zaprowadzony; ażeby istotne doświadczenie mogło usunąć wszelką wątpliwość, względem iego uskutecznienia, żeby tak dobroczynne iego wypadki, mogły bydź wszędzie upowszechnione.

Stanisław Budny.